GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **N^ro. 70.** 20. Czerwca 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia.* —

Dyrekcyja uprzywilejowanego Austryjackiego narodowego banku zawiadamia niniejszem, że dywidenda za pierwsze półrocze 1827 wyznaczoną została po trzydzieści i dwa ZR. W. W. na akcyją, które począwszy od d. 2. Lipca r. b. w tutejszej kassie akcyjnéj mogą być za wydanemi kuponami lub kwitami podług klassy stęplowanemi podnoszone.

Aby w téj mierze potrzebne opisy można przedsięwziąć, począwszy od d. 21. Czerwca aż do d. 1. Lipca r. b. włącznie nie będą akcyje opisywane ani prenotowane, niteż kupony dodawane. Z resztą zastrzega sobie Dyrekcyja ogłosić w pierwszej połowie przyszłego miesiąca Lipca wykaz wszystkich dochodów banku za pierwsze półrocze 1827, zamknięty z końcem Czerwca r. b.

W Wiedniu d. 7. Czerwca 1827.

Urod. Melchior Steiner,
Zastępca Gubernatora banku.
Bernard Baron Eskeles,
Dyrektor banku.
Franciszek Baron Schloissnig,
Dyrektor banku.

Dnia 17. Kwietnia r. b. około godziny 2 z południa w Spalato i Zara, w Dalmacyi Cyrkule Raguzanskim dały się uczuć w kierunku ze Wschodu ku Zachodowi, dwa silne wstrząśnienia ziemi 15 do 20 sekund trwające, z łoskotem do hurkoczącego powozu podobnym, przezco wiele kościołów i domów zostało uszkodzonych. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

W Londynie odebrano Gazety Nowo-Yorkskie dochodzące do d. 1. Maja. Prawie wszystkie napełnione są diskussyjami względem roszczeń Jenerała Jackson do Prezydentury Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej. (*G. W.*)

Portugalija.

Przez okręt: Król Jerzy otrzymano w Anglii wiadomości z Lizbony do d. 24. Maja dochodzące, podług których Rejentki zdrowie polepsza się i kraj spokojny. Rozsiano wieść, mówi *Globe and Traveller*, że wojsko opuści niebawem Portugaliją; w teraźniejszych stosunkach jest to nie tylko niepodobną do prawdy rzeczą, ale nawet niemożnością. Kwatera główna stoi w Lizbonie. Przybył tam Jenerálny Kommissarz Birset, i Kommissaryjat jest w zupełnéj czynności. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Lord Kanclerz, Xiążę Devonshire i P. Kanning mieli w ostatnich dniach zeszłego miesiąca posłuchanie u Króla.

Podług *Times* i *Globe*, Król własnoręcznym listem swoim ofiarował znowu dowództwo wojska Xięciu Wellingtonowi, który takowego nie przyjął.

Dziennik *Times* umieścił także następujące miejsce z listu pisanego z Petersburga z d. 12. Maja: »Wyładowywanie okrętów kupieckich w Kronsztadzie spóźnia się teraz przez niedostatek robotników, ponieważ uzbrajają 18 okrętów wojennych, między temi 7 do 8 linijowych, przeznaczonych na morze środziemne.«

P. Brunel trudni się ciągle zatkaniem otworu w gruncie Tamizy, którym woda wcisnęła się. — Dopóki téj roboty zupełnie nie skończy, dopóty nie będzie pompował wody machinami parowemi.

Uchwalono, aby założyć kanał dla okrętów morskich z Londynu do Porthsmouth; koszta wynoszące 4 mil. fun. szt., ponosić ma Rząd, Kompanija wschodnio-indyjska, bank i akcyjonaryjusze. Kanał ten długi 25 godzin drogi, będzie szeroki na 150 stóp, a głęboki 30, i zatrudni cztery lata 20,000 robotników.

Konzul Angielski w Tripolis donosi, że nie dobre otrzymał wiadomości o Majorze Laing, swoim zięciu.

W d. 30. Maja, rocznicę restauracyi Karola II. dzwoniono we wszystkie dzwony i strzelano z dział. Izby nie miały posiedzenia.

Podczas, gdy nowe Ministeryjum względem bilu zbożowego odniosło niedawno zwycięztwo w Izbie wyższéj większością 57, Lord Russel w d. 29. Maja w Izbie niższej przemógł 124 głosami przeciwko 69, na wniosek, podług którego miasteczku Penryn odjęte prawo wyborowe z po-

wodu dowiedzionego przekupstwa, ma być nadane wielkiemu miastu Manchester, które dotąd nie miało reprezentantów, ale nie, jak P. Kanning żądał, okolicznym miasteczkom.

W Izbie niższej w d. 24. Maja przełożył P. Portmann petycyją pewnych właścicieli trzód owiec, w której proszą Parlamentu o podwyższenie cła wchodowego na obcą wełnę. Przy tej sposobności uważał Prezydent Kontroli handlowej, że fabrykanci Francuzcy uciskają Angielskich, i dla tego podwyższenie ceny materyi surowej przez podniesienie cła, tylko powiększyłoby kłopot fabrykantów Angielskich. Na tego dowód, co powiedział, przytoczył P. Huskisson wyimek z listu z Mexyku odebranego, iż z fabrykatów do Mexyku wprowadzanych, przywożą tamże towary jedwabne z Francyi, płotna z Niemiec i po części z Francyi, towary wełniane z Anglii i Ameryki północnej, lecz, że zmniejszył się przywóz sukien z Anglii przez taniość sukien Francuzkich.

Oto są bliższe szczegóły namienionego już posiedzenia Izby wyższej w d. 25. Maja, na którem Wicehrabia Goderich wniósł, aby się Izba zamieniła w Wydział względem bilu do ulepszenia praw zbożowych. Wystawiwszy ważność przedmiotu mającego być rozpoznanym, i przesadzone nadzieje i obawy, jakie tenże wzbudził, namienił on o zacnym Lordzie, od którego ten bil wyszedł, a który, gdyby mu słabość nie przeszkadzała, byłby go sam Izbie przełożył. Spodziewa się ón, rzekł dalej Lord Goderich, wielkich po nim korzyści, a mianowicie dla tej klassy, do której się Wy, Mylordowie liczycie; to przekonanie pokrzepia mię w zaufaniu, że wszystkie nieprzyjazne znikną wrażenia, a to prawo utrzyma się. Jest ono potrzebnym skutkiem bilu zbożowego z 1815. Gdy porty zamknięto, a po nieszczęśliwych żniwach znowu je otworzono, zaczął ów bil mieć moc swoję w d. 15. Listopada 1816, którego skutki trwały aż do d. 15. Lutego 1818. Tu dopiero spadały średnie ceny niżej 80 szyl., i porty zostały znowu na 3 miesiące zamknięte. Co dało powód do nowego podniesienia się cen, w skutek których otworzono porty do d. 15. Lutego 1819. Żniwa w r. 1818 w całej Europie były pomyślne, i ztąd w wspomnionym okresie czasu mnóstwo zboża wprowadzono, tak, iż wszyscy, których rolnictwo interessowało, najmocniej obawiali się, i nie sprzyjali bilowi z roku 1815. Utworzyło się towarzystwo, rodzaj Parlamentu rolnictwa krajowego, wyrażające się najsilniej przeciwko temu środkowi, którego dalsze istnienie uważają teraz za jedyne zbawienie dla interesu rolnictwa. Na początku posiedzenia 1819 zapytany byłem, czyli Rząd rozważył przedmiot? na co oświadczyłem, iż nie ma zamiaru zmieniać istniejące prawo. Jednakże w latach 1819 i 1820 podano przeszło 1,200 prosb przeciwko bilowi z r. 1815. Ztąd w roku 1820 uczyniony był wniosek w Izbie niższej na mianowanie Wydziału do rozpoznania tegoż prawa, który, pomimo sprzeciwienia się Ministrów, utrzymał się. Przychylili się oni do życzeń kraju, a Wydział z roku 1821 odrzucił zasady bilu z r. 1815, chociaż zawsze sądził utrzymać istniejące prawo. W roku 1822 przełożył Wydział stosowna odmianę prawa z r. 1815, i nigdy nie uważano ani prawo z r. 1815, ni onegoż późniejsze przekształcenie za trwały systemat.

Ustawa z r. 1822 nie była wykonana, ponieważ stanowiła, że porty nie powinny być pierwej utworzone, dopókiby ceny nie podniosły się do 70 szyl. Jakiem prawem możemy krajowi tak niezmierną narzucać cenę? Nie zapominajmy, że w roku 1815 jeszcze miał moc akt względem ograniczenia wypłat bankowych w gotowiznie. Każdy przyzna, jaki wpływ ma obieg pieniędzy gotowych na pytanie w mowie będace.

Jakikolwiek ucisk wyniknął z teraźniejszego systematu, jednakowoż nie można go zrównać z nieszczęsliwemi skutkami przeszłego. Nie można dla chwilowej ulgi wprowadzać systemat ciągle zgubny. Tamten pędził ceny płodów ziemi do kunsztownej wysokości, z której w ostatku spaść musiały. Za powód trwania owego systematu naznaczono wysokie podatki na zapłacenie długu narodowego. Zapewne musiały one mieć wpływ na cenę płodów ziemskich. Ale jakaż różnica między naszem teraźniejszem, a położeniem w r. 1815! W ówczas ciężary ustalonego i nieustalonego długu wynosiły 47 mil. f. szt.; summa ta wynosi teraz tylko 34 mil., zatem 30 procentu mniej, a podatki zmniejszone o 28 mil.; opłata od majątku ustała zupełnie. Zmniejszenie podatków musi mieć pomyślny skutek dla rolnika, ponieważ płody swoje może przystawiać na targ, nie obawiając się, aby został zrujnowanym.

Zapoznano zamiar Ministrów. Nie idzie to aby porównać nowe teoryje z doświadczonym systematem, nie idzie o to, aby jeden interes bronić bardziej nad drugi, ale, czyli rodzaj i sposob obrony lepszy nad drugi. Uważmy, że bil z 1815 aż dotąd był największą nowością, i ten nowy, w skutek poczynionych doświadczeń, z pewnemi odmianami powraca do dawnego systematu, przy którym Anglija tak długo kwitnęła. Zaś systemat, który śród okoliczności zupełnie zakazywał lub dozwalał przywozu, wprawił krajowych rolników w dotkliwe położenie. Wprawdzie wysokie ceny, które przywozu dozwalały, służyły do zachęcenia onym, tak, jakoteż tym, którzy przy otworzeniu portów swoje znajdowali korzy-

ści. Cała Europa starała się Angliję w takich przypadkach zasypac zbożem. Dowodzi tego okoliczność, że mały ułamek 2 p. nad 80 szyl. sprawił, iż porty do d. 15. Lutego 1819 były otwarte.

(Dokończenie nastąpi.)

Francyja.

Na kapitule orderu, odprawionej w Zielone świątki, mianowani zostali Kommandorami orderu królewskiego: Xiążę Saint-Aignan, Xiążę Clermont-Tonnere, Marszałek Hr. Molitor, Minister Hr. Peyronnet, Minister Hr. Corbiere, Hr. Curial, Baron Larochefoucault, Margrabia Vibraye, Hr. Guilleminot, Hr. Mesnard i Wice-Admirał Hr. Bourgues-Missiessy.

Dawniej mianowani Kommandorowie wykonali przysięgę, jakoto: Xiążę Chalais, Xiążę Avaray, Xiążę Crois Solre i Xiążę Tremouille.

Gwiazda donosi: Kommissarz jeneralny marynarki w Havre został przez Ministra zawiadomiony, że Rząd powątpiewa o sposobie myślenia Deja Algierskiego względem Francyi, i że dla tego ostrzédz musi stan kupiecki. Zresztą rząd Francuzki przedsięweźmie środki dla obrony żeglugi Francuzkiej na morzu śródziemném.

Minister skarbu przełożył Izbie Parów w d. 1. Czerwca projekt do prawa finansowego za rok 1828, i inny dotyczący się lasów wspólnych. Poczém Izba trudniła się dwoma projektami do prawa, względem ostatecznego oznaczenia budżetu z 1825 i kredytu dodatkowego za rok 1826. Te obadwa projekta, po dyskussyjach, w których mówili: Hr Sussy, Margr. Marbois, Hr. Roy i Minister skarbu, pierwszy 117 przeciwko 4, drugi 108 przeciwko 8 został przyjęty.

Izba Deputowanych odroczyła swoje posiedzenie w dniu 1. Czerwca na czas nieograniczony, i zapewnie skoro Izba Parów przyjmie zupełnie budżet, zwołana będzie do zamknięcia tegorocznego posiedzenia.

Gwiazda przytacza z gazet oppozycyjnych: Na tajnym komitecie Izby Deputowanych w dniu 29. Maja, gdzie rozpoznawano ułożenie rachunków i budżetu Izby, P. Beaumont żądał objaśnienia względem dowolnego umieszczenia płatnego Sekretarza przy Kommissyi prawa (*Commission des droits*) na przełożenie P. la Boessiere utworzonej. Zdawca sprawy odpowiedział, iż o tém nic nie wié; poczém przedsięwzięto śledztwo, przy którém między innemi mówić mieli PP. Cambon, Durand z Perpignan i t. d. Jeden kwestor dał nakoniec potrzebne objaśnienie. Po przemówieniu się jeszcze kilku Członkom i Ministra, prawie jednomyślnie przyjęto przełożenie P. Durand przeciwko umieszczeniu tegoż Sekretarza. Rezultat ten uczynił wielkie wrażenie w Izbie, szczególniej na Ministrach, którzy wpadli w obawę względem swojej większości. (Z tego ostatniego dodatku żartuje sobie Gwiazda).

Odpowiedzialni Redaktorowie Kuryjera Francuzkiego i Konstytucyjonisty, oskarżeni o spotwarzenie władzy i Dozorcy Policyi Coffignon, stawili się przed Sądem Policyi poprawczéj w dniu 2. Czerwca. Adwokat korony wniósł przeciwko pierwszemu na trzymiesięczne więzienie i 5000 franków, przeciwko drugiemu na miesięczne więzienie i 3600 fr. kary pieniężnej. Po wysłuchaniu obrońców odłożył Sąd swój wyrok do dni ośmiu. *(G. W.)*

Wiadomości z Grecyi.

Bliższe szczegóły o wypadkach pod Atemi w d. 15. Maja (o których donieśliśmy w Nrze 68) wyjęte listu pisanego z Salamis z tegoż samego dnia.

»W skutek powtórnych narad, zaszłych w d. 2. i 3. Maja między różnemi Dowódcami Greków, za wezwaniem nowego W. Admirała Lorda Cochrane, (który niebawem po swoiém oddaleniu się z Piraeus w d. 29. Kwietnia znowu tamże powrócił) postanowiono nakoniec, iż usuwając plan dawniejszy, główny attak na odsiecz Akropolis powinien był być wykonany na równinie od strony wschodniej lasu oliwnego, położonego między portami (Piraeus i Phalerus) a miastem, gdzie Turcy mocno oszańcowani. W tym celu natychmiast poczyniono przygotowania; trzy do pół czwarta tysiąca ludzi wsiadło w tych portach szczególniej w Piraeus na okręty, którzy nie postrzeżeni od Turków mieli na przylądku Colias wylądować, na równinie w prostym kierunku przeciwko Muzeum (w stronie południowej miasta) posunąć się, i osadę Akropolis, którejby z wysokości skał nie mogło ujść zbliżanie się jej towarzyszów broni, oswobodzić, lub przynajmniej zaopatrzyć ją w żywność, amunicyją i wojsko, spodziewając się wyciągnąć chorych, kobiety, dzieci i starców, podczas gdy korpus pod Karaiskakiem, zostawiony w stronie zachodniej miasta, od północy portu Piraeus, miał z tej strony wyruszyć przeciwko umocnionemu stanowisku Turków w lesie oliwnym, przezto uwagę nieprzyiaciela na ten punkt zwrócić, i tym sposobem ułatwić posuwanie się kolumny, która uderzyć nań miała.«

Zdaie się, że niespodziewane zdarzenie przyczyniło się wiele do zniweczenia tego planu, który zawisł był od wspólnego działania wszystkich proponowanych oddziałów. Jenerał Karaiskaki, który szczególniey działaniami swojemi przeciwko Omerowi Paszy w Lywadyi pod Rachową, Distomo i t. d. wielką sobie sławę

między Grekami zjednał, w małej potyczce d. 4. Maja, wszczętej między forpocztami na stronie zachodniej lasu oliwnego, w której z resztą strata Greków w zabitych i rannych nie wynosiła nad 50 do 60, wystrzałem z broni ręcznej został w brzuch śmiertelnie raniony. Grecy pod komendą Karaiskakiego będący, tym przypadkiem w smutku pogrążeni, i przezto swojego Dowódcy pozbawieni, opuścili trzy szańce, najbliższe stanowiska nieprzyjacielskiego w lesie oliwnym, i jak się następnie z tego opowiadania pokaże, zdaje się, że stracili ochotę wspierać działania swoich towarzyszów broni, którzy wylądowali pod przylądkiem Colias, przez umówioną dywersyją przeciwko prawemu skrzydłowi nieprzyjaciela. Karaiskakiego zaniesiono na pokład galioty Jenerała Church (czyli nie powinno być Lorda Cochrane?) gdzie o północy umarł. Zwłoki jego odprowadzono dnia następującego do Koluri, i tam je z wielką pochowano uroczystością. Karaiskaki zapisał w testamencie synowi, broń, jaką zwykł był nosić, a niektórym osobom, co go otaczały i szczególniej były do niego przywiązane 15,000 piastrów.

» W nocy z d. 5. na 6. Maja przeznaczonych do attaku od strony wschodniej 3,000 do 3,200 ludzi, wsiadło na 12 okrętów greckich i popłynęło do przylądku Colias. Wojskiem tem dowodzili: Archandopulo, (Jan) Notara, Kosta Botzari. Makrijanni, Lambro Vejko, Jerzy Drako, Dimitry Kalergi, na czele Kreteńczyków, Pułkownik Inglesi, na czele Taktyków (wojsk regularnych) i wszystkich Philelenów, Vasso, Parioti, Granzi, Bracia Zerba, Lioni i Orgi. «

» Trzema godzinami przed wschodem słońca odbiły okręty, a o godzinie 4tej rano uskuteczniono lądowanie na sterczącym klinie przylądka Colias. Makrijanni z Ateńczykami tworzył straż przednią; za niemi postępowali Sulioci, potem Taktycy z dwoma działami, Jan Notara ze swoimi, a Kalergi z Kreteńczykami; dalej w tyle zostali Vasso i Parajotti pod obroną na prędce niedaleko brzegów wysypanych szańców, a mały korpus osadził prawie do połowy zwalony zamek na przylądku, i dwa stare szańce na brzegu, gdzie znajdował się także Lord Cochrane i naczelny Wódz Jenerał Church ze swoim sztabem jeneralnym. Okręty stały na kotwicy wzdłuż brzegów. «

»Ponieważ podczas posuwania się Greków zaczęło dnieć, zatem wnet ich postrzegli Turcy, którzy wszystkie swoje stanowiska wzmocnili, i wysłali przeciwko nieprzyjacielowi korpus 800 ludzi jazdy, najstraszniejsze, co tylko Greków na równinie spotkać mogło. Zatem plan napadu został zniweczony; Grecy zatrzymali się na równinie, na przeciwko Muzeum, spiesznie wysypali szańce i osadzili je dwoma działami korpusu regularnego; lecz jazda Turecka nie dała im czasu usadowić się, podzieliła się na dwie kolumny, z których jedna obeszła ich prawe skrzydło, aby im odciąć związek z szańcami na brzegu i przy trzech wieżach (pod przylądkiem), podczas gdy druga, wsparta 800 ludźmi piechoty regularnej, przybyłej nie dawno do obozu Seraskiera, przypuściła szturm do szańców na równinie wysypanych, i takowe po krótkim oporze Greków, którzy natarciu jazdy ustąpić musieli, zostały opuszczone. Gdy Grecy uchodząc przybyli do szańców nie daleko brzegów wysypanych, już takowe opuścili Vasso, P. Notara i inni Dowodcy tamże będący. Tymczasem i druga kolumna jazdy, która obeszła prawe skrzydło Greków, nadciągnęła na plac, i dokończyła klęskę. Mała tylko liczba była szczęśliwą dosięgnąć placu lądowania pod trzema wieżami; część rozproszyła się po górach; reszta, blisko 2000, została wycięta lub w niewolę zabrana. Jenerał Church i Lord Cochrane, którzy byli pod trzema wieżami, to widząc, pospieszyli do okrętów stojących na kotwicy pod przylądkiem Colias, i ostatni rzucił się nawet w morze, aby prędzej dostał się na jeden z stojących tamże okrętów.

Potyczka zaczęła się o godzinie 8 rano; o godzinie 10 wszystko było rozstrzygnione; najgorszą jest dla sprawy Greków zupełna demoralizacyja reszty wojska, która nie należała do potyczki; większa część opuściła obóz i uszła do Eleusis, Megary i Salamis; 1000 Hydryjotów, których Lord Cochrane przyprowadził go Attyki, powróciło do domów. To wojsko Greckie, które jeszcze jest razem, stoi pod bezpośrednim dowództwem Angielskiego Majora Karola Gordon Urquhart w Phalerus, gdzie znajduje się także Wódz naczelny, Jenerał Church. Ile dotąd dowiedzieć się można było, polegli lub w niewolę wzięci Jenerałowie są: Kalergi, Lambro Vejko, Jerzy Drako, Anastazy Drussa, Jerzy Tsavella, Jan Notara i Pułkownik Jnglesi; Jenerał Makryanni lekko raniony; z Taktyków zaledwo dziesięciu do dwunastu ocalało; Sulioci i Kreteńczykowie prawie wszyscy polegli. Grecy utracili także cztery działa, które uchodząc w szańcach zostawić musieli.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.